

Koleżanki i Koledzy!

Może to i truizm, ale psychiatria bywa (jest!) dziedziną interesującą. I, co może trudniej dostrzec w Polsce, gdzie temperatura dyskusji naukowej i fachowej jest raczej letnia, aktualnie bardzo niespokojną i rozdyktowaną. Przy czym tematyka tych współczesnych dyskusji nie dotyczy spraw marginalnych, lecz sięgających podstaw naukowego paradygmatu społecznego kontraktu psychiatrii. Ilustruje to zwłaszcza wydrukowany w tym numerze tekst z *The Psychiatrist*. Warto zwrócić więc uwagę na stawiane w nim przez Craddocka i wsp. pytania o istotę kompetencji fachowych psychiatry. Rozsądnego psychiatrę raczej nie zdziwi, że nie są to pytania retoryczne, lecz wymagające uważnego spojrzenia i poważnego zastanowienia. Wiedza aspirująca do rangi wiedzy naukowej nie polega tylko na mnożeniu odpowiedzi na stare pytania, ale przede wszystkim na stawianiu nowych. Uważny czytelnik dostrzeże w tych wypowiedziach prominentnych ekspertów i badaczy ton oczekiwania (może tylko tęsknoty?) za zmianą paradygmatu myślenia psychiatrycznego. Warto pomyśleć.

Dwa teksty tego numeru przypominają, jak ciekawą, wielowątkową, ale i nie skorą do uproszczeń i schematów poznawczych, dziedziną wiedzy jest psychopatologia. Kiedyś „królewska droga” psychiatrii, dziś zdawałoby się ścieżka rzadziej używana i jakby zapomniana. Bürgy ukazuje trudne – i historycznie, i współcześnie – rozróżnienia dotyczące psychopatologii Ja, fenomenu, który jak sądzą niektórzy, ma podstawowe znaczenie dla zrozumienia dezorganizacji psychotycznej, określanej jako schizofreniczna. Ross z kolei z nieco innej perspektywy analizuje trudne problemy relacji ciała i psychiki związane z zaburzeniami obrazu ciała. Czytając te dwa teksty, uważny czytelnik zwróci zapewne uwagę na różnice dzielące styl analiz psychopatologicznych uprawianych na Wyspach i na kontynencie. To samo w sobie ciekawe porównanie.



Dwa artykuły ukazują, dlaczego kontekst społeczny praktyki psychiatrycznej nie może być lekceważony. Może zwłaszcza w przeddzień wyborów parlamentarnych warto rozważyć niepozabawione kontrowersji refleksje Russela nad „zespołem pychy” opisywanym przez Dawida Owena (polityka i w jakimś stopniu psychiatrę)? Albo – opisanym przez Dressinga i Meyer-Lindenberga zespołem amoku, nie tak dawno uważnym za zespół egzotyczny i to niemal historyczny, a dziś przeniesiony niemal w środek wydarzeń współczesnych, do których niemal każdy miesiąc dopisuje kolejne tragiczne karty? Na istotne znaczenie społecznego i moralnego kontekstu zagadnień uzależnień zwracają uwagę również poświęcone tematowi tzw. uzależnień behawioralnych refleksje Habrata i tekst Świątkiewicz – dotyczący socjologii uzależnień. Te ostatnie dwie prace stanowią dorobek poprzedniego Kongresu Akademii po Dyplomie. Dobra więc okazja by zaprosić na Kongres tegoroczny – już za miesiąc 30 września – 1 października (informacja o programie wewnątrz numeru).

Wreszcie czas na zachętę do zapoznania się z dwoma ciekawymi i żywo dyskutowanymi aktualnie zagadnieniami klinicznymi. Pierwszym jest poruszany w dwóch artykułach problem tzw. wczesnej interwencji. Bird i wsp. podsumowują w formie metaanalizy badania skuteczności interwencji we wczesnym okresie psychozy, które sugerują, że w starciu z chorobą pacjenta nie jesteśmy bezbronni, jeśli potrafimy z dostępnych dziś, różnych metod postępowania korzystać w sposób zrównoważony. Moncrieff znana z pasji przewycięzania stereotypów dotyczących farmakoterapii, tym razem analizuje wątpliwości dotyczące poglądu o neuroprotekcynym oddziaływaniu leków przeciwpsychotycznych na wczesnym etapie psychozy schizofrenicznej. Przypominam o możliwości sprawdzenia swej wiedzy i zdobycia punktów edukacyjnych. I jeszcze raz zapraszam na kolejny psychiatryczny Kongres Akademii po Dyplomie.

Owocnej lektury

Jacek Wciórka